

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku R. T.  
przy uczestnictwie Z. K.  
o podział majątku wspólnego,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 7 czerwca 2019 r.,  
zażalenia wnioskodawczynie na postanowienie Sądu Okręgowego w B.  
z dnia 28 stycznia 2019 r., sygn. akt II Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie, pozostawiając  
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego  
w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z 9 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w B. ustalił, że w skład majątku wspólnego rozwiedzionych małżonków R. K. i Z. K. wchodzi prawo własności nieruchomości, oraz dokonał jego podziału w ten sposób, że przyznał je w całości na rzecz uczestnika z obowiązkiem spłaty na rzecz uczestniczki.

W wyniku rozpoznania apelacji uczestnika Sąd Okręgowy w B. postanowieniem wstępnym z 25 kwietnia 2017 r. uznał za usprawiedliwione co do zasady żądanie zniesienia współwłasności przez wyodrębnienie dwóch samodzielnych lokali mieszkalnych w budynku objętym współwłasnością

zgodnie z projektem sporządzonym przez biegłego sądowego. Sąd Okręgowy upoważnił jednocześnie uczestnika do przeprowadzenia prac adaptacyjnych na nieruchomości wspólnej w terminie ośmiu miesięcy liczonych od upływu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej lub jej oddalenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie można zaaprobować stanowiska Sądu Rejonowego, iż poważny konflikt stron wynikający z faktu znęcania się uczestnika nad byłą żoną i małoletnimi dziećmi, co ustalono w procesie karnym, stanowi okoliczność uniemożliwiającą podział nieruchomości pomimo istnienia co do tego technicznych możliwości. Nadto, zniesienie współwłasności przez przyznanie rzeczy jednemu ze współwłaścicieli nie może nastąpić wbrew jego woli, co miało miejsce w sprawie. Sąd odwoławczy nie wykluczył, że w przyszłości, w wyniku wyciszenia konfliktu, odrębny lokal może się stać własnością dzieci stron. Jego zdaniem Sąd pierwszej instancji zbyt bezkrytycznie przyjął, że sprzedaż wyodrębnionej nieruchomości lokalowej byłaby utrudniona.

Postanowieniem z 6 września 2018 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie wstępne. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy wskazał, że Sąd Okręgowy pominął stanowisko wnioskodawczynie co do sposobu zniesienia współwłasności przez przyznanie jej całej nieruchomości ze splatą uczestnika. Mimo że podział przedmiotu współwłasności jest ze swej istoty najwłaściwszym sposobem wyjścia ze współwłasności, to rozważeniu muszą podlegać wszystkie okoliczności, w tym ewentualna sprzeczność podziału ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem nieruchomości, gdyż w razie wyodrębnienia lokali powstanie konieczność współdziałania ich właścicieli w celu utrzymania części wspólnych budynku. Nakazuje to wnikliwe rozważenie, czy współwłaściciele będą w stanie ze sobą współpracować. W okolicznościach sprawy nie chodzi o typowy konflikt rozwiedzionych małżonków, lecz o skazanie uczestnika za znęcanie się nad wnioskodawczynią i małoletnimi dziećmi oraz za groźby karalne w stosunku do partnera wnioskodawczynie. Celem podziału jest przyznanie każdemu z właścicieli lokalu, w którym mógłby zamieszkać, bo takie jest społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości. Dokonanie podziału przy założeniu sprzedaży lokalu przez jednego ze współwłaścicieli z powodu uzasadnionej obawy przed drugim współwłaścicielem zaprzecza takiemu przeznaczeniu. Sąd Najwyższy

wskazał także na brak konkretnych ustaleń co do możliwości sprzedaży wydzielonego lokalu oraz pozbawione podstaw przypuszczenia co do możliwości zamieszkiwania dzieci wnioskodawczynie w lokalu, a także co do możliwości finansowych uczestnika.

Po ponownym rozpoznaniu apelacji uczestnika Sąd Okręgowy postanowieniem z 28 stycznia 2019 r. uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w B. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. W uzasadnieniu Sąd II instancji wskazał, że rozpoznanie istoty sprawy, którą jest podział głównego składnika majątku wspólnego stron, wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w kierunku wskazanym przez Sąd Najwyższy. Jako istotne Sąd Okręgowy wskazał nowe okoliczności, tj. wykonanie przez uczestnika prac dostosowujących budynek do wydzielenia lokali oraz fakt, że obie strony żyją obecnie w nieformalnych związkach. Uczestnikowi urodził się syn, który wraz z matką i uczestnikiem zamieszkuje w części nieruchomości wspólnej stron. Jak wskazał Sąd Okręgowy, na terenie tej samej nieruchomości zamieszkuje również wnioskodawczynie wraz z partnerem. Otrzymali oni wspólnie od banku promesę na udzielenie pożyczki w kwocie 120.000 zł, a nadto bank jest skłonny udzielić im dalszej pożyczki do wysokości ewentualnej spłaty.

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżyła zażaleniem wnioskodawczynie. Zarzuciła mu naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że rozpoznanie istoty sprawy, którym jest podział głównego składnika majątku wspólnego stron, wymaga ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego w kierunku wskazanym przez Sąd Najwyższy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W celu zapobieżenia bezzasadnemu uchylaniu przez sądy odwoławcze zaskarżonych orzeczeń sądów pierwszej instancji, ustawodawca przewidział w art. 394<sup>1</sup> k.p.c. zażalenie do Sądu Najwyższego na kasatoryjne orzeczenia sądu drugiej instancji. Służy ono weryfikacji, czy orzeczenie zostało prawidłowo oparte na jednej z przewidzianych prawem przesłanek, a więc, czy przywołana przez sąd drugiej instancji przyczyna uchylecia odpowiada wskazanej w uzasadnieniu podstawie

ustawowej i czy rzeczywiście wystąpiła w sprawie. Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok (postanowienie) i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, a także gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Ugruntowane jest stanowisko orzecznictwa, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. W takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. Postępowanie apelacyjne obejmujące merytoryczne rozpoznanie sprawy w modelu apelacji pełnej zasadniczo powinno prowadzić do merytorycznego orzeczenia rozstrzygającego w granicach zaskarżenia o żądaniu przez sądy odwoławcze, a jedynie wyjątkowo dopuszcza uchylenie zaskarżonego orzeczenia (zob. uchw. 7 sędziów SN z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55; post. SN z 10 grudnia 2015 r., V CZ 77/15; post. SN z 14 czerwca 2017 r., IV CZ 17/17; post. SN z 6 grudnia 2017 r., I CZ 104/17; post. SN z 6 lutego 2018 r., IV CZ 108/17; post. SN z 21 marca 2018 r., V CZ 9/18; post. SN z 28 marca 2018 r., V CZ 19/18; post. SN z 13 kwietnia 2018 r., I CZ 38/18).

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Przez „nierozpoznanie istoty sprawy” w znaczeniu art. 386 § 4 k.p.c. należy rozumieć całkowite zaniechanie wyjaśnienia istoty stosunku prawnego. Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe, poczynił relewantne ustalenia faktyczne i dokonał ich oceny prawnej, odnosząc się do stanowisk stron co do sposobu zniesienia współwłasności. Co więcej, Sąd Okręgowy rozpoznając po raz pierwszy apelację uczestnika, po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego, wydał postanowienie wstępne,

co wynikało z odmiennej oceny prawnej odnośnie do możliwości zniesienia współwłasności przez ustanowienie odrębnej własności lokalu. Sąd Okręgowy nie formułował wówczas zarzutu o nierozpoznaniu istoty sprawy przez Sąd Rejonowy i nie świadczy o tym przyjęta odmienna ocena prawna.

Na rzecz tego, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy, nie przemawia wskazana w lakonicznym uzasadnieniu okoliczność, że podział głównego majątku wspólnego stron wymaga ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego w kierunku wskazanym przez Sąd Najwyższy. Z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z 6 września 2018 r. wynika jedynie, że Sąd Okręgowy pominął stanowisko wnioskodawczyni co do sposobu zniesienia współwłasności przez przyznanie jej całej nieruchomości ze spłatą uczestnika, które to stanowisko winien był rozważyć. Sąd Najwyższy uwypuklił nadto okoliczności, które przy wyborze zniesienia współwłasności przez podział nieruchomości należy poddać wnikliwej ocenie.

Sąd Okręgowy nie wskazał, aby w jego ocenie uchybienia te wymagały przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego, co Sąd odwoławczy w sprawie już czynił, nawet jeżeli byłaby niezbędna w znacznej części, nie stanowi podstawy do uchylenia postanowienia działowego. Nie ma przy tym przeszkód, aby wskazywane przez Sąd II instancji nowe okoliczności były wzięte pod rozwagę w toku rozpoznania apelacji. Sąd Okręgowy jako sąd odwoławczy nie ogranicza się bowiem do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę jako sąd *meriti*, orzekając na podstawie materiału zgromadzonego w obu instancjach (art. 381 i art. 382 k.p.c.).

Ze wskazanych powyżej przyczyn nie uzasadnia uchylenia postanowienia Sądu I instancji konieczność rozważenia wszystkich dowodów, ponownej analizy dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego oraz jego ewentualnego uzupełnienia, albowiem wszelkie tego rodzaju braki winny być - przy założeniu modelu apelacji pełnej - usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Okręgowy miał możliwość uzupełnienia materiału dowodowego oraz dokonania własnej oceny zgromadzonych dowodów. W tym stanie rzeczy nie ma uzasadnienia przenoszenie na Sąd Rejonowy obowiązku poczynienia uzupełniających ustaleń

i dokonania oceny prawnej podniesionych żądań w związku z uchyleniem postanowienia wstępnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, stosownie do treści art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. i art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.

jw